

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 1 Czerwca r. s. 1827 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

St. Petersburg, dnia 23 maja.

(z Ruskiego Inwalida).

W dzień ś. Trójcy, jako w dzień uroczystości Leyb-Gwardyi pólku Izmajłowskiego, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył się znajdować na jego paradzie kościelney i słuchał Liturgii w kościele półkowym.

— Wilno —

Stosownie do wydanego programmatu, odbyło się ciągnięcie Loteryi Fantowej na Balu w Sali Ratuszowej, danym dnia 25 miesiąca kwietnia r. s. r. b., na zysk ubogich Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności. Sala ta, pomnik talentu i gustu ś. p. Wawrzyńca Gucwicza, profesora Architektury w Uniwersytecie Wileńskim, była stosownie do tego urządzona, i ozdobnie przybrana. Ośmset świec jarzących, wydało w całej okazałości szlachetną prostotę i piękne proporce tego gmachu. Orkiestra z pięćdziesięciu muzyków złożona umieszczona była na chórze; i nigdzie się lepiej wydać nie mogła, tak pod względem mocy, jako i harmonii. Wgłębi pomiędzy kolumnami ustawione były sklepy loteryowe, i przy gustowném ułożeniu fantów, i rzęsiśtem oświeceniu, czyniły widok zachwycający. Numera wyciągały losiem z dwóch wazonów JO. Kieźna z Wawrzeckich Giedroyciowa, i JW. z Hrabów Tyszkiewiczów Kościatkowska. Wygrane fanty odbierano z rąk tychże Dam, które się ich zbieraniem zajmowały; to jest: JWW. Marszałkowej Łopacińskiej, Marszałkowej Abramowiczowej, Kamernikrowej Sulistrowskiej i Rektorowej Pelikanowej. Ciągnięcie 900 biletów odbyło się z niewymownym pośpiechem, tak, że ogodzinie w pół do lotey cała gra loteryowa była skończona, i fanty odebrane. O godzinie lotey rozpoczął się bal kadryłami francuzkiemi, z nową na ten przedmiot ułożoną muzyką przez P. Wincentego Dabrego. Osoby kostiumowane uformowały dwa koła. Figury w jedném kole były kompozycyi P. Deybel, nauczyciela tańców przy Uniwersytecie Wileńskim, a w drugim P. Dabrego. W pierwszym kole dwie naprzeciw siebie stojące pary miały kostiumy *à la Jocco*, drugie zaś dwie *à la Ourika*. W drugim kole Damy kostiumowane były po pastersku. Poczem nastąpił Mazurek z ośmiu par złożony, w kostiumach Langwedockich. Bal przeciągnął się do późna, a kompania balowa, złożona z 647 osób, obok prawdziwie przyjemney zabawy, znalazła jeszcze nowe ukontentowanie, w tém miłém i prawdziwie pocieszającym wspomnieniu, że się przyczyniła dzielnie do ośłodzenia losu nie-szczęśliwych. Dnia 27 miesiąca kwietnia dany był powtórny bal na zysk ubogich w teyże Sali Ratuszowej, na którym powtórzone były tańce kostiumowe. O przychodzie i wydatkach obu balów, jako i loteryi fantowej, poniższa wiadomość objaśnia.

Szanowne Damy, zajmujące się kwestą fantową, zebrały w ogóle fantów 692, otaxowanych rubli srebrnych 818 kop. 54. Po ogłoszeniu programmatu weszło jeszcze w ostatnich dniach przed balem fantów 95, otaxowanych rubli sr. 52, co u-

czyniło sumnę ogólną z detaxacyi wynikłą rubli sr. 870 kop. 54. Ponieważ w programacie ogłoszono, że każdy bilet ceny 1 rubla jest wygrywający; przeto, aby ubodzy nic na tey loteryi nie stracili, i stało się zadość przyjętym względem Publiczności obowiązkom; dodano ze sklepu Dobroczynności fantów 113 w walorze rubli sr. 30 i liczbę biletów z 800 podniesiono do 900. Ogół fantów wystawionych na loteryą 900, otaxowanych rubli sr. 900. Przedano biletów loteryynych 887. Biletów wejścia na pierwszy bal 647, na drugi bal 151. Ogólny przychód z dwóch balów i loteryi fantowej, rubli sr. 1669 kop. 91.

Pozostało nierozegranych fantów sztuk 13, które oddano do sklepu Dobroczynności. Nadto niektóre osoby oddały i wróciły 24 fanty wygrane.

Wybielenie Sal i dołu Ratusza, froterowanie i ubranie Sali balowej, światło łojowe, muzyka, usługa, warta, druki i bilety, i inne potoczne wydatki na dwa bale wynoszą rubli sr. 220 kop. 10. Pozostaje czystego dochodu w gotowiźnie rubli sr. 1,439 kop. 81.

Wydatki balu byłyby nie równie większe, gdyby temu niezapobiegła staranna gorliwość JW. Senatorowej Ogińskiej, która z rzadkiem poświęceniem zajęła się osobną kwestą świec jarzących, i przy pomocy JW. Vice-Gubernatorowej Listowskiej szczęśliwie ją dokończyła. Zebrano w ogóle świec jarzących sztuk 828.

Towarzystwo Dobroczynności przez wybraną zgroną swojego Deputacyą, postanowiło złożyć zacnym Damom, zajmującym się kwestą fantową, w imieniu ubogich hołd winnego uszanowania i wdzięczności; a na wieczną pamiątkę ich gorliwych trudów i szlachetnego poświęcenia się, postanowiło odłożyć na kapitał sumnę rubli srebrnych 1,000 która oddana na procent, będzie nosiła nazwisko kapitału z loteryi fantowej wynikłego. W późniejszym czasie, Towarzystwo zamierza sobie podobny kapitał ulokować na procent, na pamiątkę kwesty, odbytey po powiatach z naysmyślniejszym skutkiem, przez uproszone Damy. Nadto dla podania późnym następcom imion Dam Opiekunek zakładu Dobroczynności, postanowiło uformować osobną księgę, do której wpisywane będą wszystkie te Damy, które od założenia Towarzystwa po dzień dzisiejszy, przez wielokrotnie odbytą kwestę wielkanocną, uczestnictwo w reprezentacyach teatralnych, lub innego rodzaju, ważne ofiary, położyły szczególne zasługi dla cierpiącej ludzkości.

Administracya Towarzystwa podaje jeszcze do publiczney wiadomości, że przychód ogólny z reprezentacyi PP. Chiarynich, daney dnia 4 maja r. b. na zysk ubogich, wyniósł rubli srebrnych 365. kop. 72; rozchód rubli srebr. 55. kop. 6. pozostało czystego zysku rubli srebrnych 310 kop. 66½. Towarzystwo Dobroczynności składa podziękowanie tym biegłym sztukmistrzom, którzy przez kilka tygodni bawiąc tuteyszą Publiczność sztukami gimnastycznymi, nie tylko zaleconemi osobliwszą zręcznością i doskonałą znajomością pantominy, lecz jeszcze i kosztowną garderobą i przyjemną muzyką; zostawili jeszcze inną piękną pamiątkę swojego pobytu, przez ofiarowaną reprezentacyą na zysk cierpiącej ludzkości.

Do przychodów podczas kontraktów wesz-
łych do kasy Towarzystwa, należy i ta wiado-
mość, że właściciel Słonia wniósł dochód dzienny
z pokazywania tego zwierzęcia, wynoszący rubli
srebrnych 29. kop. 50. Tę ofiarę Administracja
Towarzystwa z wdzięcznością przyjęła.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Czersk dnia 30 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

W dniu 27 b. m. o godzinie po 3ciej z po-
łudnia, grad nadzwyczajnej wielkości z ulewą i
wiatrem równie nadzwyczajnym, nie tylko wszy-
stkie zasiewy, szczególniej oziminy i wczesne ja-
re na polach tutejszych zniszczył, ale nadto zbyt
mocny wiatr kilka budowli całkowicie poobalał;
częścią zaś dachy poździerał, tudzież okna niemal
wszystkie potłukł, jako też znaczną ilość drzewa
powywracał. Nadto inwentarz młody i drobny po-
zabijał. Także gminy okoliczne, jako to: Żelazna,
Czaplin, Potycz, Brzamin i t. d. klęski takowej
doświadczyły. Grad w tak znacznej ilości spadł,
że jeszcze nazajutrz miejscami widzieć się dawał.
Również ulewa i grad z wiatrem nadzwyczajnym
w gminie Żelaznej budowle dworskie rozniosły,
a w mieście Górze wszystkie niemal szyby w ok-
nach są powybijane. Zaś dnia 26 b. m. nad wie-
czorem w Brzyszcach u JW. Zaborowskiego, Sę-
dziego powiatu Czerskiego, piorun wpadłszy do
pokojów, sufity poruynał, i gzyms oderwał,
pryczem tenże JW. Sędzia lekką kontuzją ude-
rzony został.

WOLNE MIASTO KRAKÓW.

dnia 27 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ Wszech Rosssy, Król
Polski, Protektor tej krainy, raczył nayłaskawiej
przyjąć ofiarowane sobie przez W. Felixa Sło-
twińskiego, Professora w Uniwersytecie Jagielloń-
skim, dzieło: O Prawie Natury, Błogosławionemu
ALEXANDROWI I, dedykowane i za życia jego nay-
łaskawiej przyjęte, lecz dopiero po naybole-
śniejszym dla wszystkich ludów zgonie tego wie-
kopomnej pamięci Monarchy, z druku wyszłe, po-
dług którego dają się lekcye publiczne tej umie-
jętności w Uniwersytecie tutejszym, a w dowód
wysokiego swego zadowolenia, udarował Autora
pięściennym brylantowym, jako nieocenionym nay-
wspanialszej łaski swej upominkiem, który temuż
W. Słotwińskiemu dnia 15 maja r. b. przez JW.
Stanisława Zarzeckiego, Rezydenta i Konsula Naj-
jaśniejszego i Nayłaskawszego Dobroczyńcy wrę-
czonym został.

FRANCYA.

Paryż dnia 21 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 19
b. m. w czasie rozpraw nad budżetem, wyrzekł
Biskup Hermopolitański (X. Freyssinous), minister
spraw religijnych i oświecenia, następującą mo-
wę, w odpowiedzi na głosy członków opozycyi,
powstających na duchowieństwo z powodu jego
etatu:

„Mości Panowie, dla czegoż trzeba koniecz-
nie, abyśmy byli zmuszeni i tego roku jeszcze po-
wracać do tych wiecznych skarg przeciw duchow-
ieństwu, które już tak spowszechniały, że nawet
z dowcipem i talentem bardzo trudno je odświe-
żyć. Ale może oskarżyciele powiedzą wam: iż
duchowieństwo bezustannie jest powodowane du-
chem panowania i napaści, który się różnemi ok-
kazuje sposobami; kazania, powiedzą, są dyktowa-
ne przez prześladowczą gorliwość; listy pasterskie,
w których nie poznać, ani zwyczajów, ani instytu-
cyi Francuzkich; Misyonarze wędrujący, którzy
się naprzykrzając, włóczą po miastach i włościach;
Jubileusz, który umyślnie z Rzymu sprowadzono
dla zagrzania umysłów; teto są znaki, które wy-
dają dumę duchowieństwa, te religijne kongre-
gacye rozszerzone po całej Francyi, zagrożoney
przemianą z obozu na klasztor; są już w Paryżu

zakłady religijne, które kosztowały 100 milionów;
skarby państwa niszczy się na zakłady, które są
całkiem tego niegodne; dla czegoż duchowny na
czele oświecenia publicznego? czy nie będzie on
doświadczał, azali nie można pograżyć lud w cie-
mocie, ażeby nim lepiej rządzić? oprócz tego,
czyż nie wiadomo, iż Biskup przysięga na wierność
Papieżowi, obcemu Xięciu. Otoż to jest, Mości Pa-
nowie, co mówiono, co mówią, co będą jeszcze
mówili pomimo moich usiłowań; lecz przynay-
mniey, prawda obije się w tym przybytku i bę-
dzie znana całej Francyi (poruszenie).

„Charakterem kapłaństwa chrześcijańskiego
jest gorliwość oświeconą, śmiałą, wieczną w spra-
wie religii. Tak jest, Mości Panowie, pierwszym
obowiązkiem pasterza, jest nauczać, uczyć pozna-
wać i kochać religią, wyklądać jej wiarę, zasady,
obierając ją ze wszelkiej przesady. Bez wątpie-
nia, gorliwość winna być oświecona nauką, miło-
sierdziem; nie mieści się ona ani w uniesieniach
rozdrażnionej miłości własnej, ani też w dekla-
macyach. Jednakowoż pasterz powinien używać
mowy poważnej, która przystoi kaznodziei nowo-
go prawa, i która jest niezbędną koniecznością w
powołaniu Boskiem, do spełnienia którego jest
przeznaczony wśród ludu; lecz gdyby mu się
wymknęły niedorzeczne jakie wyrazy, nayıpierwi
pasterze potrafią je naprawić.

„Wielka bardzo liczba listów pasterskich,
ogłoszeń, była rozestana przez Biskupów po ca-
łej Francyi; a nie było między nimi nad 2 lub 3,
któreby zwróciły bacność władzy. Naszych 80 pa-
sterzy zostaje w swoich dyecezyach; ich miłość
chrześcijańska jest tak czystą, jak mowa łagodną.
Duchowni nie mają żadnych przywilejów; wiado-
mo, iż mają oni te same obowiązki do spełnienia,
co inni obywatele, i że są ulegli tym samym Trybu-
nałom.

„Missye, przeciw którym powstają, bywały
w naypiękniejszych czasach chrześcijaństwa; dla
czegoż upatrywać barbarzyństwo w tém, co było
przedsiębrane.

„Jest 2,800 zgromadzeń zakonnic, i uderza, iż
z tej liczby 2,220 było ustanowionych we dwunastu
latach poprzedzających restauracyę; 600 zaś wzięło
swój początek w tych ostatnich czasach.

„Zakłady te są przeznaczone do wychowywa-
nia dzieci, lub do opatrywania nieszczęśliwych i
chorych: na 38 tysięcy gmin dzieli się przestrzeń
kraju; łatwo stąd widzieć, iż mało bardzo z nich
posiada podobne zakłady, a mieć je wszystkie bar-
dzo by sobie życzyły.

„Ażeby jakowa kongregacya była uznana, za-
czyna od ułożenia swoich statutów: te mnie
przedstawia; ja je podaję Radzie Stanu. Skoro
zostaną zatwierdzone, następuje postanowienie Kró-
la, nakazujące je wciągnięcie w akta. Postano-
wienie umieszcza się w dzienniku praw. Domy
prywatne nie mogą się urządzać inaczej. Po tém
wszystkiem, czegoż się można obawiać od zgro-
madzeń?

„Narzekaają, mówi daley Minister, na kla-
sztory w Paryżu; lecz czy wiedzą wiele ich jest?
34, które po większej części poświęcają się wy-
chowaniu dzieci i wspieraniu ubogich: między temi
jest cztery lub pięć, które mają wprawdzie pewny
gatunek wygod doczesnych, reszta żyje z jałmużny,
z oszczędności i z pracy rąk własnych: to jest ścisła
prawda (poruszenie).

„Oto macie czyn, który odpowie przywo-
dzeniem pewnych osób. W pierwszych latach
tego wieku sławny wojownik przedsięwziął wkrze-
sić dawne zgromadzenia, tak drogie dla cierpią-
cey ludzkości, dla nauczania dzieci, dla ulżenia
starości, i kazał, aby kray je uposażył; od czasu
restauracyi utworzyły się także nowe. Te tylko
utrzymywane są z dochodów Ministra spraw du-
chownych, które były prawnie uznane; nigdy Mi-
nister nie uposażał tych, które nie miały upowa-
żnienia prawnego.

„Wszelkie napaści, jakie były wywierane
przeciw duchownym, jątrzą tylko i roznoszą nie-
bezpieczną trwogę. Nie trzeba używać wyobraźni

w miejscu rozsądku, marzeń w miejscu prawdy (poruszenie). Zważcie jak niestosowne pisma, satyry, obracają przeciw kapłaństwu. Rzecz dziwna, chcą, aby duchowieństwo było zawsze spokojne, gdy je znieważają, gdy je nareszcie oddają wżgardzie publicznej. Nie tym to sposobem uymuje się umysły.

„Jeżeli chcą znieważać religią katolicką i jej kapłanów; jeżeli chcą, żeby księża mieli oczy, którymby nie widzieli, język, którymby nie mogli odpowiadać; jeżeli chcą, aby byli bez poważenia, aby ich otoczyła wżgarda i nienawiść, zaczyna ją od uczynienia ich podeyrzanymi, nim zrobią z nich niewolników.

„Po kilku wyrazach łaskawych na Ministra spraw duchownych, jeden z mówców poczytał sobie za obowiązek pokazać się ostrzejszym względem administracji wychowania publicznego. Minister przyjął tę samą metodę, jaka była przyjęta przed objęciem przez niego Ministerium, i szedł w ślady swoich zacnych poprzedników.

„Zapytuję się: które Uniwersytety w Europie są bardziej uczęszczane od Paryżkich?

„Nasze szkoły Królewskie są w stanie kwitnym; liczba uczniów, zamiast coby się miała zmniejszać znacznie się powiększyła; to samo jest w szkołach gminnych. Ci, którzy sądzą, że nauczyciele są niepewni na swoich miejscach, i ci, którzy myślą, że się można bez nich obejść w wychowaniu młodzieży, mylą się zarówno. Nie mogą wchodzić w długie tłumaczenie się w tym przedmiocie, lecz powiem, że moje przekonanie jest tem głębsze, im bardziej na rozważę wzięte.

„Oskarżają duchowieństwo, jakoby chciało trzymać pospólstwo w ciemnocie. Jest to złe znać ducha chrześcijaństwa i historią; nietylko duchowieństwo zachowało w Europie skład nauk i umiejętności, ale jemuto należy się założenie wszystkich szkół, przeznaczonych do nauczania klas ubogich.

„W tem miejscu Minister przypomina korzyści, zdziałane w Rzymie, we Włoszech, przez duchowieństwo, które miało powierzone sobie nauczanie młodzieży. We Francji mamy *Braci ciemnoty*, i nikt nie może zaprzeczyć korzyści, jakie z tego odnosi klasa uboższych. Bracia winni są ten zakład cnotliwemu Xiędzu *Lasalle*, który mocno cierpiął, widząc tłumy dzieci błakających się po ulicach tego miasta. Widząc, iż niszczały w niewiadomości i w wadach, jakie ona za sobą ciągnie, duchowny ten uznał za najpotrzebniejszą rzecz utworzyć towarzystwo braci przeznaczonych do nauczania tych dzieci.

„Przezierałem, mówi Biskup, ich książki; byłem sam przytomny kilka razy ich naukom, i stanąłem z innemi w rzędzie wielbicieli tych braci (*dobrze! bardzo dobrze!*). Ale, mówią, Minister spraw duchownych jest Xiędzem przedewszystkiem. Tém lepiej; im więcej będzie przeniknięty swemi obowiązkami, tém bardziej będzie stał się. Wymawianoż kiedy wodzowi; że jest żołnierzem, sędziemu, że jest prawnikiem.

„Mówiono o przysiędze wierności Papieżowi. Nie ma żadnego Biskupa, któryby nie odbierał swej misji od Stolicy Apostolskiej, i któryby w dzień swojego poświęcenia, nie przysięgał posłuszeństwa prawom powszechnego kościoła; lecz te kanony tak mało są przeciwnie przyjętemu porządkowi, iż chcą dać poznać przysięgę.

„Podpisuję tę przysięgę tém chętniej, iż jestem pewny, że się to nie sprzeciwia w niczem wierności jaką winienem memu Monarsze i jego prawym następcom“ (*poruszenie*).

„Przypomniawszy przemówienie się *Piusa VII.* i pochwały, na jakie zawsze zasługiwali Biskupi Francuzcy, Minister odpowiada na to, co było powiedzianem o mianowaniu Kapłanów pułkowych przez Wielkiego Jętmużnika Francji, i wykazał, iż w tym względzie postąpiono podług praw dawnych.”

ANGLIA.

Londyn dnia 19 maja.

(z Gazety Warszawskiej)

Pan *Calcraft* ma także wejść do ministery-

um; lecz dotąd niewiadomo, jaki urząd otrzyma; Umiarkowanie i talenta Margrabiego *Landsdown* (pisze gazeta *Goniec*) są znane powszechnie; Lord *Carlisle* mniej jeszcze (jeśli byż może) sprzyja stronnictwu *Whig*, aniżeli wspomniany Margrabia, a Pan *Tierney*, który dawniej już należał do ministeryum przychylnego stronnictwu *Torys*, okaże w Izbie Niższej nabyte w ciągu urzędowania swego doświadczenie i praktyczną znajomość interesów krajowych.

Drugim sposobem, jakiego zapalenia stronnicy zwani *Torys*, przeciwko P. *Canning* używają, jest klub *Pitta* w *Manchester*, którego główny cel stanowi przewaga protestantyzmu. Klub ten, już upadający, i od kilku lat nieodbywający corocznego swego zgromadzenia, liczy teraz więcej członków, niż dawniej, i zbierze się dnia 28 b. m., jako w rocznicę urodzin *Pitta*. Gazeta *Manchester Herald* pisze w tej mierze, co następuje:

„W chwili, kiedy stronnictwa *Whigów* i Radikalistów powstają wspólnie przeciw podobnym zgromadzeniom, przystoi przyjacielom naszej konstytucji, wynurzyć uczucia swoje w przyzwoitym sposobie. Pamiętamy, iż przed kilku laty Pan *Canning* nie chciał się znajdować na corocznej uczcie, dawanej przez członków klubu, dla tego, iż między innemi miano spełnić toast stosujący się do przewagi protestantyzmu.”

Odebrano tu prywatną wiadomość, iż admirał *Buenos-Ayreski Brown*, zabrał całą flotę *Brytylijską*, złożoną z 18 małych okrętów.

— Dnia 22 maja. —

Król Jmć cierpi nieco podagrę; lecz jest nadzieja, iż d. 25 b. m. będzie mógł znajdować się na Radzie.

Chory Hrabia *Liverpool* może już wyjeżdżać. Vice Hrabia *Granville* wyjechał na powrót do *Paryża*.

— Dnia 23 —

Stosownie do istnych praw zbożowych, otworzono porty nasze dla wprowadzonego zza granicy owsa z opłatą 4 pence od kwarteru (półtrzecia korca miary polskiej), a to na 3 miesiące, poczynając od dnia 19 b. m.

Korporacja złotników dała dziś wielką ucztę z powodu przyjęcia Xiążęcia *Klarencey* na członka tego towarzystwa. Xiążę ten wyjedzie wkrótce z Panem *Cockburn*, pierwszym Lordem admiralicyi, dla obejrzenia portów wojennych.

Gazeta Dworska tutejsza umieszcza liczne adresa do Króla Jmci, z uwielbieniem stałości Monarchy w zniweczeniu zamachu na ścięśnienie prerogatyw jego w wyborze administracyi. Rada gminna *Londyńska* postanowiła podać podobny adres w całym swoim składzie.

Ożywiona niedawno czynność w miastach rękodzielniczych, rozciągnęła się także do innych rzemiosł. W *Sheffield* i *Birmingham* wszyscy ludzie, żyjący z pracy rąk, mają zatrudnienie; w niektórych nawet miejscach braknie już robotników. W *Glasgowie* płacą teraz robotnikom blisko dwa razy tyle, ile przed kilku miesiącami.

WŁOCHY.

Rzym dnia 10 maja.

(z Gazety Warszawskiej).

Król Jmć Bawarski, nazajutrz po przybyciu swoim do tutejszej stolicy, zwiedził warsztaty artystów, a między innemi *Thorwaldsena*, który potem wraz z innemi był na obiedzie u tego Monarchy. Wieczorem zebrali się bawiący tu Niemiec malarze i rzeźbiarze w ogrodzie domu zajezdnego *Serny*, i pod oknami Króla śpiewali pieśń: *Got save the King*. Było ich przeszło 100 i każdy trzymał pochodnię w ręku. Monarcha pokazał się na ganku, a potem przyszedł do ogrodu, gdzie łaskawie rozmawiał z młodzieńcami, i dziękując im za okazaną przychylną, zachęcał, aby pracowali dla sławy Niemiec. Wśród radośnych okrzyków wrócił Monarcha do pokojów swoich. Dnia 5 b. m. odwiedził go Oyciec ś., którego Król na pożegnaniu odprowadził do karety. Tegoż dnia wieczorem wyjechał Król na powrót do swego kraju.

H I S Z P A N I J A.
Madryt dnia 16 maja.
(z Gazety Warszawskiej.)

Znowu 290 Portugalczyków, między którymi było 50 officerów, schroniło się do Galicji, i udało do mieysc, gdzie są zakłady powstańców. Kilku z tych zakładów wróciło do Portugalii. Niektórzy officerowie zbiegłych Portugalczyków pozostali dla słabości zdrowia w miastach pogranicznych; lecz nadużyli tej względności, i wdawali się w spory polityczne, tak, iż na wezwanie sprawującego interessa Portugalskie, otrzymali wyraźny rozkaz, aby się w głąb kraju udali. Vice-Hrabia *Canellas* (*Silveira*) musiał także wyjechać z *Toro*, i jak słychać, przybył onegdaj do *Vittoria*.

Listy z *Badajoz* donoszą, iż dowódca twierdzy Portugalskiej *Elvas* wiedział wcześniej o tamczym spisku, lecz postanowił czekać jego wybuchnienia; ruszył potem z 4ma działami polowemi przeciw buntownikom. Odpór był dzielny, dopóki wojsko Rejencyi nie otrzymało posiłków. Z rozkazu dowódcy stracono kilku ludzi, między którymi było 5 Hiszpanów. Słychać, iż schwytanych buntowników w *Elvas*, oddano pod sąd wojenny.

S z w e c y a .

Sztokholm d. 18 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Król nasz chcąc uczcić pamięć Monarchy, któremu najszczerzy szacunek i przyjaźń okazywał, rozkazał, aby Dwór nie czekając na nadejście zwyczajnego pisma z uwiadomieniem o zgonie Króla Saskiego *Fryderyka Augusta*, włożył po nim 4rotygodniową żałobę.

W roku 1823 wywieziono z kraju naszego 429,712 szyfuntów żelaza, w 1824 roku 373,892, w 1825 roku 481,038, a w 1826 r. 351,529 szyfuntów.

Znajduje się teraz w Szwecyi 52 szkół Lankasterskich, gdzie blisko 9,000 dzieci bierze naukę.

R O Z M A I T E W I A D O M O Ś C I .

(z Gazety Warszawskiej.)

Pewny znakomity Lord wracał niedawno z dóbr swoich do Londynu. Był sam jeden w pojeździe, bo służących swoich pierwey wysłał. Nad wieczorem dwaj uzbrojeni ludzie zbliżyli się konno do pojazdu, kazali postylionowi stanąć, i od Lorda żądali woreczka z pieniędzmi. *Prosimy bardzo o przebaczenie*, rzekł jeden z nich, *iż podróż W Panu na chwilę wstrzymujemy. Potrzebujemy koniecznie małej sumki, bez której się W Pan łatwo obejść możesz, gdyż jesteś bogaty. Zostawiamy szczodrobliwosci twojej dać nam taką sumkę, jaka jest godną znakomitego stopnia W Pana.* Lord miał właśnie przy sobie woreczek z nowo wybitemi pieniędzmi miedzianemi. Dał go rozbojnikom, którzy nie patrząc co się w nim znajduje, podziękowali i odjechali. Lecz wkrótce żal było Lordowi, iż nadużył zaufania rozbojników, i zawiódł ich nadzieję. Bolało go to, iż się w ich oczach zwodzicielem okaże. Zawołał więc natychmiast rozbojników, przeprosił ich za oszukanie, i dał im worek napełniony gwineami. Rozbojnicy zwrócili mu pierwszy woreczek i wychwalali czyn jego, a dawszy postylionowi gwineę, aby popędzał konie, spiesźnie odjechali.

Koleją żelazną, zrobioną w północney Anglii od *Stockton* do *Darlington* i daley do kopalni węgla ziemnych, przejechało od czasu jej utworzenia w dniu 25 października 1825, do ostatniego grudnia 1826, przeszło 40,000 podróży. Jeden koń ciągnie wóz z 16 do 20 osobami tak do góry, jako też na dół, i odbywa drogę 12 mil angielskich w 5 kwadransów lub półtorej godziny. Każdy podróży płaci za tę jazdę 9 pence (blisko zł. pol. 1 gr. 15). Oprócz tego jest jeszcze kilka innych podobnych kolei, już ukończonych, lub jeszcze robionych, a mianowicie między *Manchester* i *Li-*

verpool. Handel między temi dwoma miastami ułatwiają trzy kanały, a wszelako pewne towarzystwo przeznaczywszy fundusz 510,000 funt. szterl. (20 milionów 400,000 zł. pol.), robi jeszcze kolej żelazną w prostej linii, mającą długości 52 mil angielskich. Robota ta już znacznie posunięta, ukończy się zapewne za dwa lata, a wtedy wszystkie towary, których spław kanałami potrzebuje 4 lub 5 dni, będą mogły w tyłuż prawie godzinach być sprowadzone z *Manchester* do *Li-verpool*.

„Powrót *Burbonów* (pisze gazeta codzienna) wstrzymał nieszczęsne pustoszenia *Czarney bandy* (*); każdy uczuł potrzebę zachowania reszty pomników, którą ominęła kosa niszczycieli. Piękne dzieło *PP. Nodier* i *Taylor*a ocuciło we Francyi jakieś uczucie dumy narodowej, i namiętnie zajmować nas zaczęły pamiętki dawney Francyi. Każda prowincya dokładała jak najtroskliwszych starań, aby wyrwać zniszczeniu drogie szczątki tyln gmachów, których historyja tak ściśle połączona jest z natchlebniejszymi kartami dziejów narodowych. Burza spustoszenia wczas jeszcze zatrzymaną została, i trzeba wyznać, że kilku przyjaciół sztuki winni jesteśmy nietykalności gruzów opactwa w *Jumieges*, pokruszone starożytne wieże zamku *Arques*, piękny pałac Królewski w *Chambord*, chatkę *Dziwicy Orleańskiej* i dom *Bayarda*. Wkrótce nie pozostanie nam nic do zazdrosczenia Anglii, od której pierwszej nauceśmy się tej religijney czci dla wspomnień oyczystych. Nasze dawne prowincye, podobnie jak stare Hrabstwa Bretońskie, będą miały swoje osobną historyę; a rylec i igła litografa przechowają dla nas to wszystko, co porывa czas zazdrośny. Pomiedzy naysiekawszemi dziełami tego rodzaju; celdją *Historyczne i malownicze wspomnienia Departamentu Pas-de-Calais*, owoc światłych i interessujących badań jednego *Bulończyka*, znanego w literaturze i sztukach z wielu pism miłych. Pan *Hedoin*, autor przyjemney powieści *Marya Bulońska*, wybornych biografii *Lesaze* (*Lesage*) i *Monzignego*, wielu wlotnych pięknych i dowcipnych wierszy, a niedawno ciekawych anekdot o *Talmie*; powziął myśl zebrania, w kilku listach do przyjaciela, historyi wszystkich starożytności *Bulońskich*. Dzieło to przypisał J. K. Mości *Madame*, *Xięźnie Berry*; niepodobna było, ażeby jakie dzieło narodowe pod właściwą opieką: *Xięźna Berry* jest dzisiaj bożyszczem Francyi; przed dwoma laty sama zwiedzała ciekawie wszystkie mieysca opisywane przez P. *Hedoin*, i jej pochlebne zdanie zaręcza dobre przyjęcie dla tego zbioru. Pierwszy oddział, który teraz wyszedł ozdobiony jest 4 rycinami.”

Marszałkowa *Xięźna Raguzy* rozpoczęła z małżonkiem swoim sprawę o rozdział majątku. Zapozywają go teraz różni wierzycciele o swoje należności. Onegdaj była w Trybunale pierwszy instancyi sprawa niejakięc *Valette*; któremu Marszałek winien 400,000 franków i na tę ilość obowiązał się dnia pierwszego marca upłacić 28,000 franków. Miał on dawniej jeszcze większą pretensyę, na której zaspokojenie dłużnik przekazał mu 50,000 franków, które co rok z Austrii pobiera, oraz dochód z fabryki swojej cukru z buraków; te zaś przekazy zawsze drogą prawną musiał realizować. Teraz *Valette* domagał się wypłaty wspomnioney raty i całej resztującej należności, z powodu, iż dłużnik jest rzeczywiście w stanie bankructwa. Sąd skazał pozwanego na zapłacenie tylko przypadającej raty, a co się tyczy reszty należności, uznał skargę za bezzasadną, ze względu, iż w obecnym przypadku nie zachodzi bankructwo, lecz szczególnie chwilowa niemożność uiszczenia się.

(*) Towarzystwo spekulantów, którzy zakupywali dawne gmachy po Francyi dla wybrania z nich materjałów do nowych budowli.

Pozwolono drukować. Z polecenia J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharški Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni *Rédakcyi*.

Wilno dnia 1 Czerwca r. b. 1827 Roku.

1. Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego, podaje do wiadomości Publicznej iż Dobra niżej wyrażone do Liceum Wołyńskiego należące, wypuszczać się będą przez Publiczną Licytacją w trzech letnią arendowną dzierżawę, od dnia 24 czerwca r. b. 1827 zaczynać się mającą.

Nazwisko Dóbr i ich po- łożenie.	Liczba Dymow.	Po ostatniej rewizji skar- kowej.	Męska	Żeńska	Daniny K u r.	P o w i n n o s ć.						O p l a t y.									
						Tygo- dniowa	Roczna	Letnia	Szarwarki	w Ogóle	w Gotowiznie.										
											Ciągła	Pieśza	Ciągła	Pieśza	Czynszowe	Podroczny- zny	z Arendy				
																		Rub.	Kop.	Rub.	Kop.
						D n i.															
Wołyńskiej Gubernii Krzemienieckie- go Powiatu 1 Folwark Młynowie- cki, składający się z wsi Młyn- owiec i Podlesie, o wiorst trzy i cztery od Krzemieńca odległych.	50	154	169	57	285	60	20	2769	905	360	117	480	156	3609	1178	117	25	11	60	1068	88
2re Folwark Dunajowski we wsi Du- najowie o wiorst 10 odległy od Krzemieńca, o wiorst 6 od Poczajo- wa.	49	154	138	—	—	55	18 $\frac{1}{2}$	2860	962	360	156	240	102	3460	1222	16	52 $\frac{1}{2}$	—	—	440	57

1. Opłata roczna wynosić się ma dwiema ratami zgóry monetą srebrną kurs w kraju mającą d. 24 czerwca i 6 stycznia.

2. Licytacja odbywać się będzie w Krzemieńcu w Lyceum Wołyńskim w terminach dnia 15, 16 i 23 czerwca r. b. 1827.

3. Kogo ustawy krajowe od posiadania dóbr ziemskich wyłączają, ten do licytacji i dzierżawy przypuszczony niebędzie.

4. Każdy przystępujący do licytacji, złożyć powinien ewikcyą w gotowych pieniądzech, lub na dohrach nieruchomości, odpowiadającą rocznej intracie.

5. Kto przez licytacją utrzyma się przy dzierżawie, temu kontrakt formalny przez Administracją dóbr Lyceum Wołyńskiego wydany zostanie z obowiązkiem dostarczenia przez kontrahenta walorowego papieru.

6. Nikt pod żadnym pozorem nie może się cofnąć od ceny na ostatnim targu postąpioney, a w przypadku cofnięcia się czyli odstąpienia od zaliczowanej dzierżawy, jedno roczna intrata pro ewikcyone złożona, na zawsze przepada i jako wadium obraca się na rzecz Lyceum, kto zaś ewikcyi nie złoży w gotowiznie lecz na majątku nieruchomym, w takim razie wyrażone wadium jednorocznej intracie odpowiadające, pozyskane będzie z tego nieruchomego majątku.

7. Każdy z kontrahentów, sam Aktor lub prawnie do tego szerególniey Aktu umocowany Plenipotent, przed przystąpieniem do licytacji podpisać się obowiązany będzie, że niniejsze warunki i warunki do kontraktów, jakoteż inwentarze, stan folwarków okazujące, czytał i rozważał, i że podług nich, gdy się przy licytacji utrzyma, dzierżawę zaliczowanego majątku przyymie, niezadając w niczem odmiany, dodatku lub ujęcia.

Warunki do kontraktu dzierżawnego i inwentarze wyrażonych folwarków, są do wolnego w każdym czasie przejrzenia w Karcellaryi Administracji dóbr Lyceum Wołyńskiego.

Za Sekretarza Expedytor Antoni Potocki.

1 Od dnia 15 czerwca r. ter. codziennie od godziny 3 do 6 po południu przedawać się będą w murach Uniwersyteckich przez publiczną licytacją okna stare z ekuciem i ze szkłem, jako też rozmaite żelastwo stare, pozostałe od reparacji domów Uniwersytetu Wileńskiego.

W. Giecołd Sekr. Kol.

1 Od Litewsko-Grodzińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż ostatecznym niestannym dekretem Grodzińskiego Ziemskiego Po-

wiatowego Sądu w dniu 25 października 1825 r. nastąpił, za obligową pretensją tytularney Sowiernikowey Kamińskiej przysądzone na rzecz jej na wszelkim majątku zeszłego Jenerała wojsk polskich Dionizego Paniatowskiego, a mianowicie na murowanych zabudowaniach, jakoteż: na domie i stajni do successorów tegoż Paniatowskiego należących, w nieście Grodzie na Horodnicy położonych, kapitału z procentami 3500 złotych, z wolnością przedaży takowych zabudowań w każdym czasie, za uprzedzeniem o

tem czteroniedzielnem, podług osnowy prawa ogłoszeniem. Aże pomienione zabudowania dla starości swojej, żadnego zysku Kamińskiej nie przynoszą; successor zaś dłużnika Krzysztof Poniatowski, mieszkający jakoby w Mińskiej Gubernii w Pińskim powiecie w majątku Dziłkowiczach, uchylając się od zaspokojenia Kamińskiej, niewiadomo dokąd się z tego powiatu oddalił; zatem Rząd Gubernialny na mocy wszystkiego wyżej pomienionego, równie konstytucyi 1764 roku, w której powiedziano: „Dony w miastach do niepłacących długów należące, na zaspokojenie tych długów przedawać z publiczney licytacji,” przez decyzją swoją postanowił: obwieścić successorow Jenerała Poniatowskiego, za pośrednictwem wydrukowania w gazetach ogłoszenia, iż jeżeli w ciągu czterech tygodni, od dnia ostatniego wydrukowania tego ogłoszenia w Senackiej gazecie niezaspokoją Tytularney Sowiełnikowey Kamińskiej w jej należności, w tedy pozostałe po Jenerale Poniatowskim, w mieście Grodnie, na Horodnicy, wyżej pomienione murowane zabudowania, przedane będą z publicznych targów, z obróceniem wziętych pieniędzy, na zaspokojenie pretensyi Kamińskiej. Dnia 17 maja 1827 roku.

Sekretarz Tadeusz Afanasowicz.

Naczelnik Stołu Sobolewski.

W Księgarni Józefa Zawadzkiego znajdują się walce kompozycyi Franusia Łopatty, dedykowane Hrabiny z Xiążąt Sortykowych Potockiej. Cena jednego walca kopiejek srebrem piętnaście.

1 Wozny niżej wyrażony, z Instancyi W. Józefa Bayrakowskiego Rotm. W. Ros. od Dekretu Sądu Ziem. Wileń. akcesoryynego na dniu 3 maja 1827 roku ogłoszonego, w poparcu skargi appellacyney po W. Macieja Talkowskiego Rotmist. W. Ros. pozew po drzwi sądowych przed Sąd Główny Litewsko Wileński 2go Departamentu przybiłem, i otem izby W. Talkowski niewiadomością nieskładał się zawiadamiać.

Michał Staszkiewicz Wozny Pttu. Wileń.

Dozwolono drukować. Dnia 31 maja 1827 roku Cenzor Ignacy Reszka.

Podaje się do wiadomości, że od d. 6 czerwca r. t. codziennie od godziny 3 do 6 po południu, przedawać się będą w murach Uniwersyteckich przez publiczną licytacją rzeczy pozostałe od użycia w Kościele S. Jana z przyczyny jego odnawiania, a mogące się przydać do Kościołów parafialnych.

W. Giecołd Sekr. Kol.

2 Podaje się do powszechny wiadomości, iż w Drukarni Połockiej XX. Pijarów wychodzi z pod prasy Mszał Rzymski, według najnowszey edycyi Weneckiej przez władzę Metropolitalną Mobilewską potwierdzonej. Zawierać w sobie będzie najnowsze uroczystości świętych, festa Patronów Polskich i Szwedzkich oraz rozmaitych zakonów. Druk, jaki w tém dziele może być najwłaściwszy, we względzie wygody i dogodności wszystkich, będzie wyraźny i wielki, zwany tertia. Kolorem czerwonym,

czyli rubro, będą drukowane miejsca właściwe. Papier na ten cel użyty jest trwały, dychtowny i czysty. Format dzieła tego jest średni, in quarto majori. Drukuje się na dwojakim papierze. Na lepszym Lubecki zwanym, oceniony jest exemplarz nieoprawny rubli as. 30, oprawny w skórę bez złota rubli as. 38, z pozłotą r. as. 42. Na papierze ordynaryjniejszym bez oprawy rub. as. 26, oprawny w skórę bez złota rub. as. 34, z pozłotą 38. Ktoby życzył na Mszał takowy prenumerować, ma się zgłosić do Kollegium Połockiego XX. Pijarów; pod adresem: Rektora tegoż Kollegium X. Kalasantego Bartoszewicza. Termin prenumeraty został jeszcze przeciągnięty do pierwszego julii. Chcący nabyć to dzieło cenę jego będą mieli podwyższoną. Trzy części dzieła tego odbite, czynią nie mylną nadzieję że za cztery miesiące zupełnie ukończonem zostanie.

Dozwala się drukować. Dnia 28 maja, 1827 r. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka

2 Niżej podpisany z mocy Jeneralney Plenipotencyi w Imieniu JJ. OOch Michała i Franciszka Xiążąt Radziwiłłów działający, oświadczam iż Plenipotencya do rozmaitych Interesów W. Wincentemu Hryniewskiemu Adwokatowi Sądu Gł. Gubernii Mińskiej uprzednio od tychże JJOOch Xiążąt Radziwiłłów wydana, równo z datą dzisiejszą cofa się i odwołuje. Wilno. Dnia 24 maja 1827 roku. Ludwik Janowski.

Dozwala się drukować. Dnia 28 maja 1827 roku. Cenzor Ignacy Reszka.

2. Kommissya Województwa Krakowskiego czyni wiadomo wszystkim, chęć kupowania baranów Merynosów Saskich z trzod Rządowych Kieleckich, mającym, iż na dniu 15 maja r. b. i w dniach następnych, aż do zupełnego wyprzedania, w Mieście Wojewódzkim Kielcach w Biorach Kommissyi Wojewódzkiej od godziny 10tej ranney, odbędzie się publiczna Licytacja, w celu sprzedania rozmaitych klass baranów dwu rocznych, wedle uczynionego sortowania w ilości sztuk 280, niemniej owiec tegoż samego rodzaju, i gatunku w rozmaitym wieku od 2ch lat do 9ciu zostających, sztuk dwieście pięćdziesiąt w cenach przez Rząd ustanowionych, oprócz wartości przez Licytacją otrzymaney, za barana, które okrom wyborowych po jednym licytowanych, po sztuk 4 licytowane będą, niemniej matek które po ilości sztuk 5 na licytacją wystawione zostaną, żądana będzie od pretendentów należytość za wełnę po złotych pol. 18 z barana, a po zł. pol. 12 z matki ustanowiona, oraz grosz jeden od złotego od wartości zakupionego bądź barana bądź owcy dla owczarzy. Życzących sobie zatem tego nabycia, na dzień i godzinę oznaczoną zaprasza. Kielce dnia 11 kwietnia 1827.

Radca Stanu Prezes. (podpisano) Wielogłowski.

Sekretarz Jeneralny Witkowski.

Za Zgodność Witkowski

Kurkowski.

2 Niżej podpisany, przez rezolucją Opieki szlacheckiej Pttu. Słonimskiego r. 1825 grudnia 4 dnia nastalą, zostawszy przydanym za

opiekuna dla małoletniej Waleryi Rogowskiej po zeszłym Woyciechu Antonim Rogowskim pozostałej córce, obowiązany jestem Dekretem Ziemskim Ptu Słoniem. o treści Testamentu zeszłego Rogowskiego uwiadomić przez Kuryera Lit. i Gazetę warszawską, dalszych jego konsukcessorów, przeto spełniając takowy obowiązek uwiadomiam: iż zeszły Woyciech Antoni Rogowski Testamentem swoim r. 1825 maja 10 d. czynionym, najprzód całą gospodarkę żonie zapisawszy, masę funduszu swojego summownego na obligach po różnych miejscach lokowaną, w ilości zł. pol. 27,400 wykazał, z ogółu więc z najpewniejszych funduszy najprzód żonie swojej zł. pol. 1,500, 2re córce Waleryi zł. pol. 22,000, z reszty zaś zł. pol. 3,000 dla braci rodzonych JJPP. Jana, Dominika, i Symona zapisał. Takową awizacją własną podpisuję ręką. Leonard Adamowicz Sędz. Gran. Ptu. Słonińskiego.

Dozwala się drukować dnia 26 maja 1827 r. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

2 Niżej podpisany przez niniejszą trzykrotną awizacją w Gazecie Kuryera Lit. zawiadamia każdego interesowanego, iż wiecznością nabył dom w mieście Wilnie przy Tatarskiej ulicy położenie mający, Nr 661 oznaczony, za prawem od Józefa oycy, Leona i Jana synów Deynerow, dnia 8 maja terażniejszego 1827 roku wydany, a dnia 11 terażn. r. im. przed Sądem Głównym Lit. Wileńskim zgo Departamentu przyznany, przy jakowym nabyciu część summy pozostawił u siebie na ewikcyę; ażeby więc każdy ktoby miał słuszną od pomienionych Deynerow należność na tym domie opartą, z prawnymi dowodami do niżej podpisanego w przeciągu półtorku od daty niniejszej, pod utratą rzeczy, zgłosił się, przez niniejsze zawiadania.

Konstanty Piotrowski Adwokat Konsystorzów Wileńskich.

Dozwala się drukować dnia 21 maja 1827 roku. Cenzor Ignacy Reszka.

3. Wedle Ukazu JEGO CESARSKIEY MO-SCI Samowładnego Wszech Rosyą etc. etc. etc.

Uur. Dominikowi Podkomorzemu Wołkowyskiemu, Hieronimowi, Teofilowi i Józefowi z dokładem ich tytułów żałt. niewiadomych Oskierkom, lub ich sukcesorom, słowem: wszystkim sukcesywnie posiadającym fundusze zeszłego Xiędza Ignacego Oskierki Kanonika Katedralnego Wileńskiego, pozew przed Sąd Ziemski Wołkowyski na kadencyę juniową 1827 roku, z Instancyi Urodz. Kalixta Dowiata v. M rszałka Szawelskiego wynosi się mianowicie oto: Rzeczony Kanonik Oskierko za własnoręcznym obligacyjnym dokumentem 1797 marca 19, s. p. oycowi żałt. Jerzemu Dowiатовi danym, 1817 maja 12 do Akt Grodzkich Szawelskich wniesionym, a następnie do własności żałt. przeszłym, pożyczyl czer. zł. 400; o pozyskanie których gdy żałt. z obżałt. Dominikiem Oskierką rozpoczął process, Sąd Ziemski Wołkow. na instancyę tegoż obżałt. dekretem akcessoryjnym 1822 january 14 zferowany, wstrzymał rozprawę, dopóki żałt. nie spełni adcytacji dalszych sukcesorów Kanonika Oskierki. Dellator przeto nie dla własnej potrzeby, bo znajdujący się w Powiecie

Wołkowyskim dłużnika majątek uważa dla siebie obowiązanym i wystarczającym; lecz celem tylko zbliżenia końca swojemu poszukiwaniu, i wypełnienia formalności dekretem uznanej, która ku szkodzie żałt. wpływać na dekret oczewisty nie może, adcytujac wszystkich obżałtch i to przez gazetę Kuryera Litewskiego ogłosić zamierzając, następnę zakłada prożby: o zasądzenie kapitału czer. zł. 400, i wszystko-letnich procentów; oraz expensow processowych. O zobowiązanie obżałt. Dominika Oskierki do opłaty z dóbr po Kanoniku Oskierce pozostałych. I o zaskutecznienie dalszych żądań pozwu 1821 septembra 7 wyniesionego, eorundem 15 dnia w Ziemstwie Wołkowyskiem zeznanego.

Wożny zeznaje, że w roku terażniejszym 1827 w miesiącu aprylu dwie kopie tego pozwu, jedną w dniu 19 po Urodz. Hieronima, Teofila i Józefa Oskierkow, i po ich, jeśli nieżyją, sukcesorów, do drzwi kancelaryi ziemskiej Wołkowyskiej przybiłem; drugą w dniu 26 JW. Dominikowi Oskierce b. Podkomorzemu Wołkowys. w majątności Samoławowiczach w tymże powiecie leżącej oczewisto podałem.

Jau Pawłowski Wożny Ptu. Wołkowys.

Roku 1827 miesiąca apryla 29 dnia, przed Aktami Ziemskimi powiatu Wołkowyskiego stanawszy osobiście Wożny tegoż powiatu JP. Jan Pawłowski, niniejszy pozew zeznał, i na to się w księdze zeznań własnoręcznie podpisał, przyjąłem, i że całkowicie wespół z relacją w księgę zeznań pod N. 30 jest zapisany poświadczam.

Regent Ziemski Wołkowyski Kollegski Sekretarz Józef Kotkowski.

Dozwala się drukować. 1827 maja 21, Leon Borowski Cenzor.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski funduszu W. Jana Pęczkowskiego Szambellana b. Dworu polskiego w dniu 10 maja w majątności Jezunie zebrany, gdy oprócz dwóch kredytorów stanności dalszych aż do dnia 19 tegoż miesiąca doczekać się nie mógł, zmuszonym był zrobić odkład do dnia 12 lipca tego roku, i przez niniejszą awizacją wzywa wszystkich interesowanych, aby z objawieniem stosunków swoich nie spóźniali się; gdyż Sąd za następnem zebraniem się całą sprawę wziąć do namowy w dniu 3 augusta idącego roku ma zamiar, i amisyą niewprowadzonych stosunków niechybnie zapisze. Także gdy dla zaspokojenia należnościow skarbowych determinowaną jest w majątności Jezunie licytacya, koni, bydła, bawołów, owiec z rodzaju merinosow, miedzi browarney i kuchenney, maszyn i wszelkich sprzętów gospodarskich, oraz pod różnem nazwaniem ruchomości: ta zaś zaczęta będzie niedługo w dniu 18 lipca idącego roku i codziennie kontynuowaną, przeto Sąd Exdywizorski znawców, amatorów i potrzebujących nabycia niniejszem ogłoszeniem o tém zawiadamia. Datt. 1827 r. Maja 19 dnia, Jezno.

Michał Sawicki Prezydent Exdywizor.

Józefat Erdman Prezydent Gr. Upit. i Exd.

Justyn Czernicki Sędzia Ziem. Oszmiań. i Exdywizor.

3 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego

Rządu. Z odbytych, w tym Rządzie, na oddanie od 1 kwietnia przeszłego 1826 roku krechzanego w mieście Wileńskie poboru, publicznych targów w czteroletnią tenutę, artykuł ze rżnięcia piastwa na koszer został przy wileńskich żydach Jochelsonie i Isersonie za opłatą na rok po 3 760 rub., srebr., lecz z przyczyny nieakuratnego wnoszenia przez nich odkupney wyżej pomienioney summy, od dalszey tenuty ciż Jochelson i Iserson zostali oddaleni; a dla odbycia targow na oddanie tego artykułu do upływu zakreślonego czteroletniego terminu, w arendowną tenutę, naznaczono terminy 1szy 21, 2gi 22, a 3ci ostateczny 25 następującego czerwca; zatem życzący należeć do targow, zechcą przybyć do tego Rządu na wyżej wyrażone terminy z prawnymi i dostatecznymi kaucyami. Dnia 21 maja 1827 roku.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Kowalenok.
Naczelnik Stołu Milanowski.

5. Od Młńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, za niedoimkę liczącą się na zmarłym Szambelanie Tołoczce z utrzymywania akcyznych poborow, będzie się przedawać położony w mieście Minsku na Franciszkańskiej ulicy tego Tołoczki murowany, dwupiętrowy, stary, ruynujący się ze sklepaćmi na dole, dom, z ziemią i fruktownymi drzewami, oceniony w proporcji przed ruynowaniem się 12 000 rubli, mogący po zreparowaniu przynieść rocznego dochodu 5 000 rubli, z przybudowaniami, jakoto: izbą ludzką, stajnią, wozownią, lodownią i studnią drewnianami, ocenionemi w tymże czasie 582 ruble, z ruchomością składającą się z mebli, ocenioną 764 rubli 75 kop., i z dwoma murowanemi jednoprętowemi skrzydłami ocenionemi 6 000 rubli; jakowego domu z attyucyami z przyczyny zruynowania się jego, zrobiono ocenę i inwentarz, z pokazaniem rzeczywistej wartości w teraźniejszym jego położeniu, która wartość wynosi teraz 2 500 rubli assygnacyami. Zatem życzący kupić wyżej pomieniony dom, z przybudowaniami, skrzydłami i ruchomością, zechcą przybyć do tego Rządu do targow na terminy: 1szy za miesiąc, 2gi we dwa, a 3ci we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania tego ogłoszenia w St. Petersburgskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 20 maja 1827 roku.

Sowietnik Demian Czerniajew.

Wobowiążku Naczelnika Stołu Ignacy Łaski.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski za Remissą Sądu Głównego Litewsko Wileńskiego 2go Departamentu na dopełnienie satysfakcyi wierzycielom i pretensorom JW. Michała Giełguda Marszałka Nadwor. Lit. wyznaczony, na dniu 9 teraźn. miesiąca maja do dóbr Zamku Poniewońskiego w Powiecie Rosieńskim położonych, na rozsądzenie poruczonej sobie sprawy zjechawszy; termin do wzięcia teyże sprawy w oczewistą namowę dzień 27 miesiąca czerwca teraźn. roku przeznaczył; iżby więc interessowane strony ze swojemi stosunkami do Sądu niniejszego przychodzili; przez trzykrotną awizacyą one zawiadamiając; że na niestawiających skutki ammisji rozciągnie zastrzeżę. Dat. roku 1827 maja 18 dnia.

Prezydent Ziem. Telszewski i Kawaler Jan Jankowski.

Konstanty Maśłowski Prezydent Ziem. Zawil. Exdywizor.

Adam Strawinski Pisarz Ziemi Trocki Exdywizor.

3 Niżej podpisany ma, je dla siebie sumę rubli sr. 46, Dekretem Oczywistym Grodu Wileń. w r. 1821, januaryi 25 dnia sądzoną na JJ.PP. Ludwika Sołtanowiczu i Dominiku Sielickim, którą gdy dotychczas nie odebrałem, a o życiu Ludwika Sołtanowicza, tém bardziey o jego funduszu gdy żadney wiadomości powziąć niemogę: przeto że w myśl Dekretu wyż datą oznaczonego, wszelki fundusz JPana Sielickiego na swoją satysfakcyą zajmować będę, aby niebronił przez niniejszą awizacyą zapowiadam. Datt 1827 maja dnia 6 Jan Sinkiewicz.

Doniesienie o Prenumeracie:

3 Dzieło Pana K. R. ogłoszone na prenumeratę pod tytułem: *Dumy historyczne Rossyyskie, przekład polski*, dla tego dotąd niewyszło z druku, że przyrzczone przez wydawcę tablice nót do śpiewania, z towarzyszeniem forte-piano, i ryciny, ledwo teraz ukończone zostały. Dziś kiedy wydawca otrzymał te blachy, przedsiębierze uwiadomić prenumeratorów tego dzieła, że będzie niezawodnie wydrukowane do dnia 20 junii roku bieżącego. Po upływie tego terminu, prenumeratorowie odbiorą dzieło do swych kolektorów taką ilość exemplarzy, za ile który opłacił.

Prenumerować można to dzieło do dnia 5 junii w Xiegarniach: Zawadzkiego, Morytza, Zółkowskiego tudzież w Redakcyi Kuryera Litewskiego, i u osobnych kolektorów. Po wydrukowaniu cena podwyższoną będzie.

Dozwala się drukować d. 17 maja 1827 Leon Borowski Cen.

Kurs wileński na asygnaty od dnia 27 maja: rub. srebr. 3 rub. 81 $\frac{1}{2}$ kop., cher. złoty nowy r. 11 kop. 80, stary r. 11 k. 60, imperyal 58 r. 17 $\frac{1}{2}$ k.

Cena produktów na rynkach wileńskich.		Dni Targowe			
		M a y . dnia 29			
		sre- brem		assy- gnat.	
		ruble	kop.	ruble	kop.
Bečka litewska mająca garcy litewskich 144.	Zyta suchego	—	—	—	—
	— surowego	5	—	20	—
	Pszenicy ozimey	10	—	40	—
	— jarey	—	—	—	—
	Jęczmienia	3 30	—	13 20	—
	Owsa	3	—	12	—
	Gryki	3	—	12	—
	Grochu	4	—	16	—
	Bobu	—	—	—	—
	Siemienia lnianego	—	—	—	—
	— konopnego	3	—	12	—
	Krup jęczmiennych	10 78	—	47 12	—
	— owsianych	16 80	—	67 20	—
	— gryczanych	10 8	—	40 32	—
Pud Rossyjski.	Łoju wołowego surowego	2 20	—	8 80	—
	— — — topionego	3	—	12	—
	Miodu przasn. z woskiem	2 40	—	9 60	—
	Wosku topionego niebiełon.	15	—	60	—
	Świec woskowych białych	22	—	88	—
	— — — — — żółtych	16	—	64	—
	— — — — — robionych	3 30	—	13 20	—
	Włókna towarnego lnu	3 30	—	13 20	—
	— — — — — pieńki	2 20	—	8 80	—
	Siana murożnego	1 50	—	6	—
	— — — — — błotnego	— 15	—	— 60	—
	Faska masła 6 garcowa	— 12	—	— 48	—
	Soli kuchen bec. gar. lit. 48	3 50	—	14	—
	Piwa krajow. bec. 40 garc.	8 16	—	32 64	—
Od dnia 22 do d. 29 maja.	— dubeltowego	5 30	—	13 40	—
	Ptastwa po parze indyków	—	—	—	—
	— — — — — kur	1	—	4	—
	— — — — — gęsi	— 30	—	— 1 20	—
	— — — — — kaczek	— 90	—	— 3 60	—
	Chleba razowego funt 1	—	—	—	—
	— — — — — pytlowego przedn.	— 3	—	— 2 3	—
	Mięsa funt 1	— 4	—	— 16	—
	Wódki garniec 1	— 24	—	— 10	—
	— — — — —	— 50	—	— 2	—